



SERWIS NR 463 - 04.06.2019

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ **Policzyliśmy się. Poczuliśmy wspólnotę. Emanowała z nas wewnętrzna siła, radość. I wiara.**

Jan Paweł II „przybywał, by powiedzieć nam o mocy Ducha Świętego. Ale jednocześnie dodawał – bo taki był główny temat pielgrzymki - Gaude Mater Polonia, ciesz się Matko Polsko. Ja też w tym duchu cieszę się każdą i każdym z was, którzy przybyliście do źródeł chrzcielnych Polski, żeby zaczerpnąć siły, mocy i uwierzyć w miłość Jezusa, która jest większa niż grzech” – powiedział prymas Polski.

Revolucja ducha, która przełamała żelazną kurtynę

Ojciec Święty mówił do nas i za nas. Wyrażał publicznie to, co pragnęliśmy usłyszeć, co czuliśmy, a czego sami nie mogliśmy otwarcie wyrazić. Policzyliśmy się. Poczuliśmy wspólnotę. Emanowała z nas wewnętrzna siła, radość. I wiara. Bo pielgrzymka ta, tak jak pragnął Prymas Stefan Wyszyński, przede wszystkim miała charakter religijny. Kiedy Papież opuszczał Polskę, moralny i duchowy triumf Kościoła był oczywisty. Pielgrzymka wzmocniła jego pozycję i także prestiż społeczny. Wydawało się, że władze PRL zaczęły się z Kościołem i z narodem bardziej liczyć. Ale szybko się okazało, że podjęły kolejną ofensywę. Wkrótce wprowadzono stan wojenny, a trzy lata później zamordowano bł. ks. Popiełuszkę. Nie zmienia to jednak faktu, że była to najważniejsza, przełomowa papieska wizyta w Polsce.

Wygrana PiS w wyborach parlamentarnych a rating Polski. Oto prognozy Moody's

Wygrana wyborów do PE przez PiS zmniejsza ryzyko dodatkowego luzowania fiskalnego w Polsce, a ewentualne zwycięstwo PiS w jesiennych wyborach parlamentarnych byłoby neutralne dla ratingu Polski -

"Polska będzie czwartym najszybciej rozwijającym się krajem świata"

Według najnowszej prognozy OECD, w 2019 r. Polska będzie 4. najszybciej rozwijającym się krajem świata - zwraca uwagę w piątkowym komunikacie resort przedsiębiorczości i technologii. Pod względem wzrostu PKB wyprzedzać nas będą: Indie, Chiny i Indonezja.

PKB wzrósł o 4,7 proc. Inwestycje wystrzeliły w górę [DANE GUS]

PKB Polski wzrósł w I kwartale o 4,7 proc. - podał GUS. Analitycy są zaskoczeni dynamiką inwestycji. Wystrzeliły one w górę o 12,6 proc. Tymczasem prognozy mówiły o 7,2-procentowym wzroście.

Polska druga w UE pod względem udziału świadczeń rodzinnych w wydatkach socjalnych [DANE EUROSTATU]

Udział świadczeń dla rodzin w wydatkach socjalnych ogółem wynosi w Polsce 13 proc., co plasuje nasz kraj na drugim miejscu w Unii Europejskiej -ex aequo z Estonią, za Luksemburgiem (15 proc.), wynika z danych.

Czerwińska: Konsumpcja pozostała głównym czynnikiem wzrostu PKB

Konsumpcja gospodarstw domowych, mimo niższej niż poprzednio dynamiki, pozostała w pierwszym kwartale tego roku głównym czynnikiem wzrostu PKB - wskazała w komentarzu przekazanym PAP

PKO BP: Kolejne kwartały przyniosą apogeum inwestycji publicznych

Dane GUS wskazują na wzmocnienie inwestycji i spowolnienie tempa wzrostu konsumpcji prywatnej - oceniają ekonomiści PKO BP. Ich zdaniem, po przejściowym dołku w drugim kwartale br., dynamika PKB powróci do.

PiS zdobyło ponad 2 tys. gmin. W ilu wygrała KE? Szczegółowe WYNIKI wyborów

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Parlamentu Europejskiego w 2020 gminach (82 proc.), Koalicja Europejska - w 457 (18 proc.). Rekord poparcia padł w Przytułach, gdzie przy 38-proc. frekwencji, 89 proc. wyborców oddało głos na PiS.

PKO BP podnosi prognozę wzrostu polskiej gospodarki

Wzrost gospodarczy w tym roku wyniesie 4,6 proc., a nie 4,2 proc., jak szacowano wcześniej - prognozują ekonomiści PKO BP. Ich zdaniem wzrost będzie oparty na popycie krajowym - zarówno inwestycjach, jak i konsumpcji prywatnej.

Dalszy wzrost dochodów CIT efektem redukcji szarej strefy i luki VAT

Redukcja szarej strefy i ograniczanie luki VAT spowoduje dalszy wzrost dochodów w podatku CIT - ocenił dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego Piotr Arak. Dodał, że wpływy podatkowe CIT w pierwszych czterech miesiącach br. wzrosły o ok. 20 proc. wobec analogicznego okresu 2018 r.

Premier: Polacy chcą spokoju, normalności, nowoczesności

Premier pytany o to, co zadecydowało o sukcesie PiS w wyborach, stwierdził, że były to „wiarygodność i konkretny program, który oparł się o piątkę Jarosława Kaczyńskiego”. Polacy chcą spokoju, normalności, nowoczesności. PiS stara się w najlepszy możliwy sposób dostarczyć Polakom te dobra. Nowoczesność, ponieważ rozwój nowoczesny musi się wiązać jednocześnie ze zwiększaniem szans dla ludzi na zarabianie więcej pieniędzy, na europejskość w konkretnie. Europejskość w konkretnie to dla nas europejski poziom zarobków, do którego, mam nadzieję, za jakiś czas doszujemy – zaznaczył premier. – Po drugie: normalność i spokój, żeby nie było sporów światopoglądowych, związanych z ideologią; my tego nie chcemy i myślę, że Polacy tego nie chcą. To również nam bardzo pomogło – powiedział Morawiecki. Jako trzecie premier wymienił skuteczność i wiarygodność w działaniu. – To jest coś, co pokazujemy od 3,5 roku.

Cd.str.2.

■ Połowy tygodnia (22.)

No i po eurowyborach. Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło najlepszy z dotychczasowych swoich (i nie swoich) rezultat osiągając 45 proc. głosów. Zwyciężyło w zdecydowanej większości gmin, powiatów i województw, przegrało w Warszawie i w kilku dużych miastach.

Skalą porażki opozycja została zaskoczona i to jeszcze bardziej niż ja. Na nic się zdały ataki na Morawieckiego, na kościół katolicki i straszenie żydami. Porażka jest po prostu widoczna, żadne egzegezy profesorów instytutów obywatelskich nic nie dadzą...

Przyczyn zwycięstwa powszechnie upatruje się w mobilizacji własnego elektoratu, w wiarygodności działań polityków i w programie partyjnym skierowanym ku ludziom. Natomiast porażka opozycji w powszechnym mniemaniu spowodowana została brakiem programu (a raczej zupełnie nietrafnym wyborem kierunków ataków), lekceważeniem ludzi, wystawianiem na listach polityków niewiarygodnych oraz demobilizacją elektoratu.

Akurat z jednym się nie zgadzam. Ludzie byli zmobilizowani i wyniki pokazują stan realny. Sądzę, że nieprawdą jest jakoby istnieli zwolennicy PO czy PSL, którzy pozostali w domach. Problem PO i PSL polega na tym, że poszli wszyscy ich zwolennicy i - jeżeli nic wielkiego się nie wydarzy - to jesienią będzie ich jeszcze mniej.

Dodatkowo dodałbym kluczową rolę Kaczyńskiego i Morawieckiego w prowadzeniu kampanii wyborczej...

Tuż po wyborach pojawiło się dużo głosów, o dziwo głównie po stronie opozycyjnej, by skończyć z postponowaniem wyborców strony przeciwnej. Ale trwało to tylko jeden, może dwa dni. Nieumiejętność znoszenia porażki jest nadto widoczna i w całej swojej masie pokazuje nieuzasadnione poczucie wyższości (tak miała kiedyś Unia Michnika). A że jest wyimaginowane widać po tym kto i jak reaguje...

Chyba tylko żeby dobić opozycję w tygodniu powyborczym opublikowano wyniki gospodarcze za pierwszy kwartał. Niestety dla opozycji: są lepsze niż spodziewali się najwięksi rządowi optymiści...

Najszybciej podsumowano wyniki wyborcze w SLD i w PIS. Są zadowoleni. Nowoczesna idzie do likwidacji. PSL się narodziło i postanowiło na jesienne wybory zbudować "Koalicję Polską". PSL postanowiło porzucić własną markę jako skompromitowaną i zmylić głosujących (że to niby coś na kształt i narodowców i platformersów w jednym). Podobnie PO, zapewne pójdzie do wyborów pod nazwą jakiejś koalicji. Tej siły już nic nie zatrzyma...

Ciekawe jak będzie wyglądać Tuskowa inicjatywa nowego "Rucha 4 czerwca". W Gdańsku słaby Tusk z prezydentem Gdańska Dulciewicz (taka wice-Kopacz Platformy) mają zrobić wielkie wydarzenie. Wróżę wielki sukces. Na 4 czerwca zaplanowano i państwowe obrzędy przypominające stare wybory oraz prezentację zmian w rządzie. Przykryją opozycję czapką...

„tu.rybak“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81950>

■ .To jest nasze drugie imię. Z tego też czerpiemy siłę – podkreślił szef rządu.

Prezes PiS: Rozstrzygający bój o przyszłość odbędzie się na jesieni i musimy też zwyciężyć

Dzisiaj jest bardzo ważny dzień. Trzeba go docenić, docenić także autonomiczną wartość naszego zwycięstwa w tych wyborach - mówił Jarosław Kaczyński po ogłoszeniu wyników exit polls.

Morawiecki: Wynik PiS najlepszym dowodem, że Polacy chcą dobrej zmiany w Polsce i w Europie

Historyczny wynik PiS w wyborach do Parlamentu Europejskiego i piąte zwycięstwo z rządu są najlepszym dowodem, że Polacy chcą dobrej zmiany nie tylko w Polsce, ale i w Europie - napisał na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

To nie klęska, to skutek głupoty, pogardy dla zwykłych ludzi, zaprzaństwa i braku programu

Koalicji Europejskiej już nie ma, ten projekt zakończył niechlubnie swój krótki żywot, PO jest w szoku, PSL w zapaści ideowej, zyskało tylko SLD i jest w amoku. To osobista klęska przewodniczącego G.Schetyny i pogrom PO i Nowoczesnej, to nie początek drogi, ale raczej początek końca i ślepy zaułek „Totalnych Europejczyków” i wrogów polskiej racji stanu. To katastrofa PSL-u i osobiście prezesa Wł.Kosiniaka-Kamysza, mimo uzyskania 3 mandatów, bo to klęska wizerunkowa na wsi PSL-u (70 proc. głosów na PiS). KE powinna podziękować za współpracę redaktorowi - reżyserowi T. Sekielskiemu, uniwersyteckiemu wykładowcy Jażdżewskiemu i oczywiście wysłać pączki i drożdżówki „królowi Europy” D. Tuskowi, a prezydent Gdańska A. Dulciewicz, która w przeddzień wyborów urządziła paradę gejów- tęczy berecik. Te wybory to punkt zwrotny, nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

MF: stan środków na rachunkach budżetowych wynosi ok. 66 mld zł

Stan środków na rachunkach budżetowych na koniec maja ukształtował się na poziomie ok. 66 mld zł - poinformował w komunikacie wiceminister finansów Piotr Nowak.

Sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce jest coraz lepsza

W 2018 r poprawiła się sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce, chociaż skala zmiany była mniejsza niż przed rokiem - poinformował w czwartek Główny Urząd Statystyczny.

GUS: Dochód rozporządzalny na osobę wzrósł o 4,3% r/r do 1693 zł: mies. w 2018 r.

Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w 2018 r. wyniósł 1 693 zł, co oznacza wzrost o 4,3% r/r, podał Główny Urząd Statystyczny (GUS). W 2018 roku nadal utrzymywało się relatywnie duże zróżnicowanie przeciętnych miesięcznych dochodów i wydatków pomiędzy różnymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych.

Poprawia się sytuacja materialna Polaków, ale tempo słabnie

W 2018 r poprawiła się sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce, chociaż skala zmiany była mniejsza niż przed rokiem - poinformował w czwartek Główny Urząd Statystyczny. Przeciętny miesięczny tzw. dochód rozporządzalny na osobę wzrósł o 4,3 proc.

Stopa bezrobocia w kwietniu wyniosła 5,6 proc. vs 5,9 proc. w marcu

Stopa bezrobocia w kwietniu 2019 r. wyniosła 5,6 proc. wobec 5,9 proc. w marcu - podał Główny Urząd Statystyczny.

GUS: Nowe zamówienia w przemyśle wzrosły o 15,9% r/r w kwietniu

Nowe zamówienia w przemyśle wzrosły o 15,9% r/r w kwietniu 2019 r., podał Główny Urząd Statystyczny (GUS). W ujęciu miesięcznym odnotowano wzrost o 0,3%, podał Urząd.

GUS: sprzedaż hurtowa przedsiębiorstw handlowych w kwietniu wzrosła o 14,2 proc. rdr

Sprzedaż hurtowa przedsiębiorstw handlowych w kwietniu 2019 r. wzrosła o 14,2 proc. rdr, a mdm spadła o 1,5 proc. - podał GUS.

Rząd przyjął projekt ustawy Ordynacja podatkowa, która wejdzie w życie w 2021 r.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy Ordynacja podatkowa (wraz z projektem ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Ordynacja podatkowa i ustawę o Rzeczniku Praw Podatnika), która przewiduje większą ochronę.

Rafalska: Proponujemy wzrost płacy minimalnej o 200 zł do 2450 zł w 2020 roku

"Nasza propozycja, którą dziś kierujemy do uzgodnień międzyresortowych, to wzrost minimalnego wynagrodzenia o 200 zł, a więc płaca minimalna - gdyby ta propozycja została przyjęta - wzrośnie z kwoty 2250 zł do 2450,00.

Budżet niemal bez deficytu, ale dodatkowe wydatki dopiero przed nami

Deficyt budżetu po kwietniu spadł do 80 mln zł. Jeszcze w marcu wynosił 4,5 mld zł. Ale rok temu mieliśmy w kasie aż 9 mld zł nadwyżki.

Rząd przyjął projekt ws. placówek całodobowej opieki nad osobami niepełnosprawnymi i starszymi

Zagwarantowanie poczucia bezpieczeństwa i poprawa warunków życia mieszkańców placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub w podeszłym wieku.

Projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego konsultowany w IATA

Spółka Centralny Port Komunikacyjny będzie konsultować budowę CPK z liniami lotniczymi, m.in. z należącymi do Zrzeszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA) - poinformowała w poniedziałek spółka. Pierwsze, inauguracyjne spotkanie ma się odbyć w lipcu w Warszawie.

Podjęto kluczową decyzję w sprawie polskiego megalotnika

CPK ma być największą inwestycją infrastrukturalną w historii kraju. Wciąż niewiele wiadomo, jak port będzie wyglądał. Jednak jedna kluczowa decyzja została już

podjęta. Wiadomo, że pasy nowego lotniska będą równoległe.

Polska stawia na rozwój prac badawczo rozwojowych

Dzięki dużym ulgom podatkowym Polska ma jeden z najhijniejszych systemów wsparcia działalności B+R w regionie - wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Dodano, że w naszym kraju liczba zatrudnionych w tym sektorze wzrosła w latach 2015-2017 o 31,9 proc., to najlepszy wynik w UE.

Od 2020 r. zmiany w VAT od dostaw towarów

W najbliższym czasie Ministerstwo Finansów ma opublikować projekt nowelizacji ustawy dostosowującej krajowe przepisy do szybkich zmian w unijnej dyrektywie. Na ich wdrożenie pozostało nieco ponad pół roku.

Nauczyciele zostali sami. Przyspieszenia podwyżek może nie być

ZNP zaproponował przyspieszenie o 3 miesiące wypłaty podwyżek w oświacie. Władze dużych miast nie biorą jednak tego pod uwagę.

Minister obrony zadowolony z wyników Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Zysk netto Polskiej Grupy Zbrojeniowej w 2018 roku wyniósł 37,4 mln zł i jest lepszy o 151 mln zł w porównaniu z 2017 rokiem; przychody PGZ w ubiegłym roku osiągnęły 5,5 mld zł i były wyższe o ok. 550 mln zł niż rok wcześniej - poinformował we wtorek szef MON Mariusz Błaszczak.

Resort obrony wysłał zapytanie ofertowe ws. zakupu 32 samolotów F-35A

Wysłaliśmy zapytanie ofertowe w sprawie zakupu 32 samolotów F-35A - poinformował we wtorek minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Najwyższy czas zastąpić postsowiecki sprzęt najnowszymi myśliwcami - podkreślił.

Polska staje się zagłębiem usługowym

Pod względem zatrudnienia w centrach usług biznesowych i IT większe od nas są już tylko Indie i Filipiny - podaje wtorkowy "Puls Biznesu".

CBOS: 89 proc. Polaków uważa, że w Polsce żyje się bezpiecznie

89 proc. Polaków uważa, że w Polsce żyje się bezpiecznie - wynika z najnowszego badania CBOS. Autorzy badania zaznaczają, że odsetek badanych o takim przekonaniu wrócił do poziomu z roku 2017. Udział odpowiedzi negatywnych spadł z 11 do 8 proc. Z kolei 3 proc. badanych nie.

Rusza bój o unijne posady. Główni rozgrywający: Niemcy i Francja

Zaplanowana na wtorek kolacja z udziałem liderów 28 krajów członkowskich UE może przesądzić o kształcie europejskiej polityki na najbliższe pięć lat. Walka o najważniejsze stanowiska w Unii rozegra się.

Komisja ds. VAT zawiadamia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

„Maryla“

Czytaj całość: <http://www.blogmedia24.pl/node/81947>

■ Krajobraz powybiorczy

Byłem trochę zaskoczony komentarzami bezpośrednio po wyborach. W poniedziałek oglądałem nawet telewizję (różne) i wszędzie nic ciekawego. Myślę, że całe środowisko medialnebyło wręcz porażone wagą tego co się wydarzyło i w sumie nic nie miało do powiedzenia. Prawdę mówiąc ja też jestem zaskoczony, że właśnie odbyła się bitwa walna i ją wygraliśmy. Jestem przekonany, że Oni planowali bitwę walną na jesień i tylko dla tego Biedroni był osobno. Oni chcieli wygrać te wybory, ale minimalnie, później się wzmocnić o Biedronia i wygrać wszystko, by móc przeprowadzić rewolucję obyczajową. Okazało się, że doszło do mówiąc językiem wojskowym, do uderzenia przewencyjnego i ono się udało. Zaskoczenie, szok, zdziwienie to jedno a rzeczywistość to drugie i mimo wszystko trzeba jednak to co się stało przeanalizować. Stało się to, że Antypis się zjednoczył i zmobilizował jak nigdy przed tym i przegrał. Nawet w ich ostojach okazało się, że nam przybyło a w naszych ostojach im jeszcze ubyło. W ich ostojach, dużych miastach, frekwencja ich środowiska praktycznie doszła do maksimum, czyli do ok 80% uprawnionych do głosowania a my mamy w naszych jeszcze rezerwę i to znaczną. Czyli, nie tylko zwycięstwo ale i przełom. Myślę, że podobnie na sprawę patrzy i ich środowisko, bo Tusk powiedział, że oni dobrze zrobili wszystko co mogli i nie ma się co obrazać.

Tak więc co dalej?

Po pierwsze, wszyscy zaczynają się zastanawiać się kto i jak „robił kampanię” PiS'owi. Kwaśniewski zaczął mówić o wybitnych socjologach z USA i W. Brytanii. Tyle tylko, że obecny wynik jest efektem obserwowanego od dawna trendu wzrostu poparcia dla Pis, który się zaczął jeszcze przed 2005 rokiem, bo już wtedy PiS miał lepszy wynik niż PO.

Ja bym jednak szukał przyczyn u nas, w naszym społeczeństwie.

Podam przykład. W piątek pani, która sprząta u nas w domu rozmawiała przez telefon dużo więcej niż zwykle. Nie trzeba było podsłuchiwać żeby wiedzieć, że namawiała się z rodziną i znajomymi na pójście na wybory. Nie wiem czy wcześniej chodziła głosować, czy nie, ale tym razem była to „operacja wspólna”. Przygotowania były trudne, bo trzeba było wszystko uzgodnić, a przede wszystkim kwestie logistyczne, kto kogo podwiezie pod lokal wyborczy, bo oficjalne meldunki i miejsca rzeczywistego zamieszkania często nie są zgodne. Oczywiście powodem, dla którego wybory były „operacją wspólną” była chęć przypilnowania by wszyscy na wybory poszli. Teraz okazało się, że operacja ta przyniosła sukces. To ta pani i jej rodzina wygrała wybory! To dobry prognostyk na przyszłość, bo następnym razem zapewne zmobilizuje i sąsiadów.

Ciekawe jest, że ta Pani czyta gazety, bo jak robi sobie przerwę to widać. Ale są to wyłącznie gazety plotkarskie, głównie o celebrytach i ich romansach. Kiedyś jeden taki egzemplarz przejrzałem i zobaczyłem, że są to pisma ostro promujące libertynizm.

„UPARTY“

Czytaj całość: <http://www.blogmedia24.pl/node/81930>

■ Święty spokój

No i przewaliła się pierwsza fala komentarzy po zakończonych właśnie wyborach do parlamentu Europejskiego. Wyrażam szacunek do ich autorów, tak z naszej strony, jak i przeciwników PiS-u. Ja się też znalazłem w tej fali ale ciągle jest mi mało. Myślę, że dostrzegłem pewien czynnik wyjaśniający wyniki wyborów, którego póki, co nikt nie znalazł.

Wypada zacząć od byłego prezydenta, Aleksandra Kwaśniewskiego. Dla "Newsweeka" stwierdził on: "PiS wygrał wybory nie tylko dzięki przeprowadzeniu najważniejszej kampanii wyborczej.- To nie przypadek, że prezes PiS dziękował socjologom w swojej mowie. Oni pracują z wybitnymi socjologami, którzy rozumieją współczesne metody wyborcze, którzy wprowadzają działające elementy zagrożenia".

I na cóż przydali się opozycji naukowi profesorzy socjologii tyle już lat pyszczyący przeciwko PiS-owi? Sami oderwani od rzeczywistości jeszcze ten stan pogłębili w tamtym obozie.

Czasami red. J.Żakowski palnie coś trafnie na temat opozycji, że aż zadymi. Tym razem powiedział w radiu: "Liderów opozycji powinniśmy wysłać po naukę do pana Jarosława - jak zwyciężać. Tam są patenty polityczne."

Święta prawda! Jednak go nie posłuchają. Będzie tak jak było. Schetyna, Tusk i inni tak są rozpedzeni, że w ciągu trzech miesięcy nie będą w stanie zmienić strategii. Przede wszystkim powinni opracować program, o co wolają ludzie z różnych stron. Nie zmieniają już opinii, że są furiami a nie poważnymi politykami. Ciągłe są na nie i anty. Panuje wśród nich duch Nitrasa, Pomaskiej i Scheuring. A przecież mogli choć kilka razy iść wspólnie z rządem w sprawach ważnych dla polskiej racji stanu. Wyglądaliby poważniej, bardziej by się z nimi liczone. Ludzie nie obawialiby się, że władze porzejąć mogą jacyś nieuleczalni maniacy.

Od wczoraj nurtowała mnie zagadka łąki, na której wszyscy się pasą. Początkiem było zainteresowanie warszawskim elektoratem tak bardzo zmobilizowanym w czasie wyborów samorządowych i obecnie. Nieświadomej pomocy udzielili mi dziennikarze sprzyjający opozycji. Red. Jakub Marmurek napisał w Newsweeku tekst pt. "By wygrać PiS nie potrzebował nawet przekonywać nowych grup wyborców". A w tekście: "Wystarczyło skutecznie zmobilizować dotychczasowych wyborców".

Red. Ewa Siedlecka z Polityki zajęła się kawałkiem łąki, na której pasie się opozycja. Tytuł jej artykułu brzmi: "Koalicja straciła. I na strachu przed PiS już nie zyska". A dalej: "Ale na pewno okazało się, że nie ma już więcej potencjału na poszerzenie grona wyborców głosujących przeciw PiSowi...Tak czy inaczej PiS i katolicycy narodowcy trzymają się mocno. Okazało się, że znacznie lepiej potrafią mobilizować swoich wyborców. Nawet w tak nieinteresujących ich elektorat wyborach europejskich". Stwierdziła też, że zawiodła "mobilizacja pod hasłem "dość już PiS".

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81921>

■ NIESZCZERE KŁAMSTWO

"Nieszczere kłamstwo" totalitarnej opozycji polega na tym, że ona niczego nie szanuje w naszej rzeczywistości ani nie chce rozumieć i nie obchodzi jej ani nasze życie ani to, co jest prawdą, a co kłamstwem. Taki jest bezsporny wynik testu wyborczego ostatnich dni. Oni gardzą nami, uważając nas za przedmioty swojej gry wyborczej.

Pojęcie "nieszczerego kłamstwa" jest dziwne, z jednej strony może być paradoksalnym oksymoronem, a z drugiej wręcz tautologią. A tymczasem nie jest ani tak, ani nie. "Nieszczere kłamstwo" jest całkiem czymś innym i jest to coś niezwykle złego.

Wyjaśniam:

Kłamstwo nie jest tym samym, co mówienie nieprawdy. Kłamstwo jest świadomym i celowym podawaniem nieprawdziwych informacji w dobrze przemyślanym celu, w złej wierze. Kłamstwo jest złe i jest działaniem w złej wierze

Mówienie nieprawdy ma miejsce wtedy, gdy ktoś nieświadomie i bez żadnych złych zamiarów, a często nawet nie wiedząc o tym, że mija się z prawdą, szczerze mówi to co uważa za prawdę, niejednokrotnie dlatego, że został przez kogoś wprowadzony w błąd. Mówienie nieprawdy może pociągać za sobą złe skutki, ale zazwyczaj nie jest działaniem w złej wierze.

"Nieszczere kłamstwo" jest wtedy, gdy ktoś kłamie w złej wierze i jest mu wszystko jedno, jaka jest prawda oraz jest mu obojętne jakie będą skutki tego co robi, nawet wtedy gdy doskonale wie, że te skutki mogą być bardzo złe. Czyli działa w podwójnej złej wierze. Kłamie z zamiarem spowodowania złych skutków, ignorując prawdę. Ktoś jest nieszczery nawet wtedy, gdy kłamie.

Między prawdą a nieprawdą jest skomplikowana przestrzeń rzeczywistości, w której zanurzone są zawiłe spłaty zdarzeń, które powinny być traktowane z szacunkiem i zrozumieniem. Przecież w zdarzeniach naszej rzeczywistości uczestniczą żywi ludzie, którzy tworzą historię, która także jest spletem ludzkich losów z ich interesami, aspiracjami i ich życiem po prostu.

Normalni ludzie chcieliby być Obywatelami poważnego państwa, które szanowałoby ich i uznawało za podmioty historii, którą tworzymy i akceptowało nasz wybór tych, którym możemy zaufać.

Gdy widzę "nieszczere kłamstwo" w polityce, wiem, że to jest totalitaryzm i nie unikniemy "starcia z jego natarciem". Od czasu rewolucji francuskiej końca XVIII wieku mamy do czynienia z rozprzestrzeniającą się falą ideologicznego totalitaryzmu, którego rdzeń nie zmienia się od stuleci, przybiera jedynie trochę na zasadzie mimikry zmienne formy manifestowania swojej obecności.

Barwy ochronne komunizmu są zmienne, jądro pozostaje to samo. W tym sensie twierdzenia o upadku komunizmu są nieprawdziwym mitem, nie istnieje żaden postkomunizm, mamy przed sobą nieustannie to samo i takie samo zjawisko. Gdy kameleon zmienia kolor - nie pojawia się inny post-kameleon. To jest to samo zwierzę. Mamy mnóstwo konkretnego materiału, bogatą faktografię potwierdzającą tę diagnozę.

A ostatnia reinkarnacja politycznej kadry polskich starych komunistów, którzy kiedyś z walizkami dolarów z Moskwy kłusowali jest już tylko ironią historii. A jądro komunizmu, potomstwo europejskiego i azjatyckiego

absolutyzmu jest nadal groźne i przemocą wdzierają się do Unii Europejskiej. Dzisiejszy komunizm przybrał barwy ochronne demokracji liberalnej. Taka jest prawda.

Optymistyczny przypis:

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81934>

■ Wszyscy chcą przekupywać wyborców

Czytam narzekania, że PiS wygrało kolejne wybory dlatego, że zwyczajnie przekupiło kolejne grupy wyborców pieniędzmi.

Rozszerzeniem „500+” na każde dziecko i „trzynastką” dla emerytów. I tak sobie myślę: na kogo w takim razie mają głosować ludzie, którym to się nie podoba? Których może być całkiem dużo, bo takich, którzy nie dostają ani „500+”, ani emerytur jest wśród uprawnionych do głosowania, o ile dobrze liczę, ponad 10 milionów.

Na Koalicję Europejską? Posłowie tak klubu PO-KO, jak i PSL-UED głosowali prawie jednomyślnie zarówno za rozszerzeniem „500+”, jak i „trzynastkami” dla emerytów (w tym drugim przypadku wstrzymał się jedynie Stefan Niesiołowski). Zresztą pomysł rozszerzenia „500+” na każde dziecko wyszedł wcześniej właśnie od polityków Platformy Obywatelskiej.

Na Kukiz'15? W obu przypadkach również ogromna większość tego klubu głosowała „za”. Przeciwny w obu przypadkach był jedynie Paweł Skutecki, w przypadku rozszerzenia „500+” wstrzymało się ośmiu posłów, a w przypadku „trzynastek” dla emerytów – czterech.

Na Konfederację? W przypadku rozszerzenia „500+” dwóch jej posłów (Marek Jakubiak i Piotr Liroy-Marzec) głosowało „za”, przeciwny był tylko Jakub Kulesza, dwóch pozostałych nie głosowało. W przypadku „trzynastek” dla emerytów cała piątka nie pojawiła się na głosowaniu. A Ruch Narodowy, wchodzący w skład Konfederacji, rozszerzenie „500+” na każde dziecko od dawna miał w programie, choć jego poseł Robert Winnicki akurat w głosowaniu w tej sprawie nie brał udziału.

Wychodziłoby na to, że na Wiosnę. Bo kandydująca z list Wiosny posłanka Joanna Scheuring-Wielgus z koła „Teraz!” głosowała w obu przypadkach przeciwko. A Robert Biedroń stwierdził, że rozszerzenie „500+” na każde dziecko to przekupstwo. Ale w programie Wiosny też jest jak byk rozszerzenie „500+” na każde dziecko.

Wygląda więc na to, że ktoś, komu nie podoba się, że zabierane mu podatki idą na rozszerzone „500+” oraz „trzynastki” dla emerytów, a nie na coś, z czego i on może skorzystać, nie ma na kogo głosować. Za to beneficjentom tych świadczeń powinno być w zasadzie wszystko jedno.

A zwolennicy wymienionych wyżej ugrupowań, krytykujący PiS za przekupywanie wyborców, niech najpierw wezmą się za krytykę ich samych i ich liderów.

„sierp“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81933>

■ Warszawa wyczerpała swoje możliwości

Warszawa jest najbardziej widocznym miejscem w życiu publicznym Polski. Tam jest parlament, rząd, centralne instytucje, redakcje głównych

stacji telewizyjnych i mediów drukowanych. Jest to największy ośrodek opiniotwórczy, no i całkiem duża liczba uprawnionych do głosowania (około półtora miliona), trzeba się temu trochę bardziej przyjrzeć.

W czasie wyborów parlamentarnych 2015 frekwencja w Warszawie wyniosła 70.80%. PiS wygrał z PO w stosunku: 29.9% : 27.5%.

Narzekano, że PO zaniedbało stolicę niedostatecznie ją mobilizując.

W wyborach samorządowych 2018 r. wszyscy uznali sukces Trzaskowskiego za wynik niebywałej mobilizacji PO w Warszawie. Jednak liczby pokazały, że frekwencja wyniosła 66.9%, czyli ponad 3% mniej niż poprzednio (wybory samorządowe).

W nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego oczekiwano, że to będzie czas Warszawy i innych dużych miast. Tymczasem frekwencja w Okręgu #4, który stanowiła Warszawa wyniosła 60.37%, Tym razem około 6% mniej niż w poprzednich wyborach (samorządowych).

Tę wielkość należy skorygować być może o kilka procent, gdyż w Okręgu#4 obok samej Warszawy znalazło się 8 powiatów województwa mazowieckiego, co mogło trochę obniżyć wynik (2.2 mln. wobec 1.5 mln.).

Jednak nie o wiele - frekwencja w województwie mazowieckim była znacznie większa od frekwencji krajowej. Na Mazowszu - 61%, w całej Polsce - 54.8%. Można uznać, że frekwencja w samej Warszawie z pewnością była niższa od frekwencji w wyborach samorządowych.

Oto jak wygląda tendencja spadkowa frekwencji w trzech najbardziej zaangażowanych dzielnicach a poniżej porównanie frekwencji w Polsce i w Warszawie:

„Tymczasowy“

Czytaj całość: <http://www.blogmedia24.pl/node/81923>

■ Podziękowania po zwycięskich wyborach.

Wygląda na to, że PiS zdobył więcej głosów niż Antypis, czyli KE i Wiosna łącznie. Wygląda też na to, że Konfederacja i Kukiz są pod program wyborczym. To są bardzo dobre wyniki i za te wyniki należą się podziękowania:

Zastanawiam się od kogo zacząć, kto zasłużył się najbardziej i chyba jednak trzeba zacząć od od Grzegorza Schetyny. Rozwiązał on jeden z najtrudniejszych problemów PiS, bo pokazał, że czy to PSL, czy SLD, czy PO to w gruncie rzeczy jedna klika. Do tej pory mechanizm propagandowy twierdził, że są to osobne środowiska, że będąc w mniej lub bardziej zaangażowanym sporze jednak kontrolują się nawzajem. Jasny podział polityczny to rzecz bezcenna. Bez tego PiS nie osiągnął by połowy ważnych głosów.

Na drugim miejscu chyba należą się podziękowania panom Sekielskiemu, Jażdżewskiemu i oczywiście Panu Tuskowi. To dzięki nim Antypis pokazał swoje lewackie oblicze. Opisali grupę stworzoną przez Pana Schetynę i pokazali jej program. Może jeszcze nie wszyscy go dobrze widzą, ale już jest co pokazywać. To też duża pomoc.

Na trzecim miejscu podziękowania należą się Panu Broniarzowi licznemu gronu nauczycieli. Sposób, w jaki pokazali wspólnie konieczność głębokiej reformy systemu edukacji jest wręcz modelowy. Oczywiście, że reforma edukacji

powoduje zamieszanie, ale pokazali ono, że inaczej się nie da. Pomyślcie państwo co by zostało z sądownictwa gdyby któryś z sędziów przebrał się za krowę i kicał przed kamerą jak zając, gdyby któryś z sędziów podwyżkę wynagrodzeń porównał do pioruna trafiającego go w pracę. Nawet Unia Europejska nie byłaby w stanie ich pochwalić.

Na czwartym miejscu nieco zapomniani bohaterowie. Oczywiście to Pan Petru z towarzystwem oraz Pan Kacprzyk i reszta KOD`u. Przecież nikt nie ośmielił się by pokazać zalet intelektualnych zarówno nowoczesnej jak i KOD`u tak wyraziście jak oni. To było wbrew pozorom bardzo ważne, bowiem to te dwie struktury były szpicem ataku na naszą formację, to byli najlepsi z najlepszych!

Dopiero na piątym miejscu umieszczam działaczy Konfederacji i towarzystwa od Kukiza.

Być może ich krzywdzę, bo mimo wszystko Pani Kaja Godek i Pan Dzierżawski, którzy przyłączyli się do Konfederacji, zrobili bardzo dużo dla wspaniałej awantury światopoglądowej i to w sposób skazany na porażkę. Liczyli na to, że PiS nie będzie miał śmiałości odmówić im poparcia ale się przeliczyli i pokazali rozsądek PiS`u.

„UPARTY“

Czytaj całość: <http://www.blogmedia24.pl/node/81918>

■ Ja w sprawie pieniędzy!

Ludzie w Polsce dojrzejają i powoli dostrzegają realny dorobek polskiego rządu, mimo licznej przewagi wrogiej Polsce propagandy, o której pisał Zawiedzony. Nad zjawiskiem skuteczności antypolskiej propagandy, trzeba się bardzo poważnie zastanowić.

Ale z drugiej strony musimy widzieć ogromny ładunek pieniędzy, nienawiści, pogardy i złej woli, który niosą w sobie politycy i polityka totalitarnej opozycji. Podkreślam sprawę pieniędzy, ponieważ założę się, że ogromna część tej kasy, którą ukradli - na przykład w wyniku wyłudzeń VAT, teraz wydają na czarną antypolską propagandę. Pojęcia nie mam ile kasy wydali na zatrudnienie najważniejszych światowych agencji od "public relations", by finansować antypolskie kombinacje i gry operacyjne, realizowane w różnych formach i według zróżnicowanych scenariuszy zleczanych do realizacji praktycznie we wszystkich mediach i przestrzeniach komunikacji publicznej i niepublicznej.

Patrząc na kosztowny wystrój tych przedsięwzięć oraz na istotę pomysłów na scenografię, ta cholerna choreografia paskudnych antypolskich i antykatolickich tańców powstała za granicą, w biurach wielkich firm marketingu politycznego. Tak na oko, nie mając dostępu do konkretnych danych, oceniam, że zamówienie antypolskiej kampanii wyborczej mogło kosztować, lekką ręką licząc, minimum 30 milionów EUR

„michael“

Czytaj całość: <http://www.blogmedia24.pl/node/81925>

.....
„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.